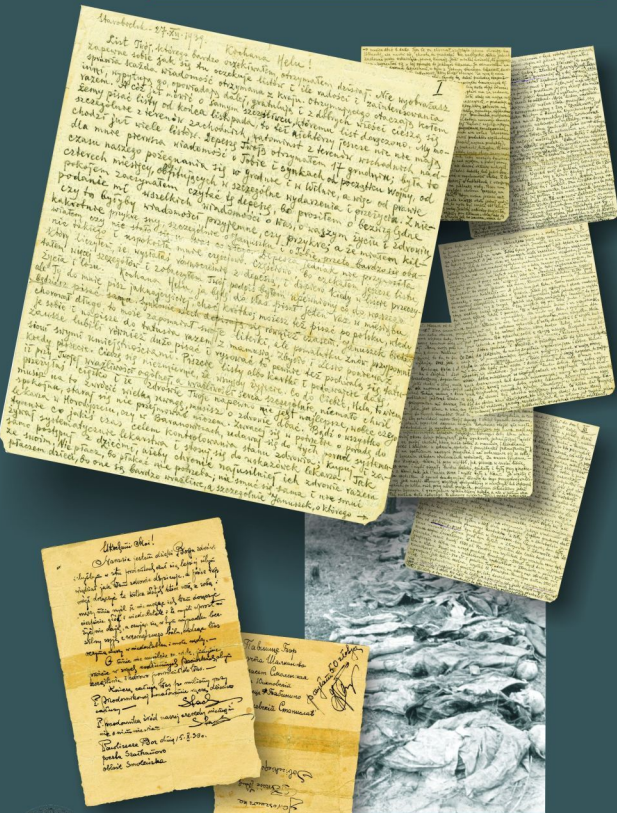


Listy stamtąd



Ułaskaniu!
Przepraszam was, drogi Boże ojcze...
Wszystko, co jest w moim sercu, wyrażam...
Kochana Heleno!...
Kochana Heleno!

Kochana Heleno
Przepraszam
Kochana Heleno
Kochana Heleno
Kochana Heleno



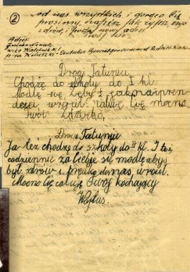
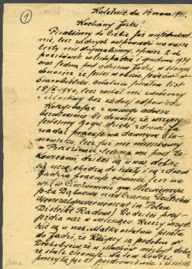
WYSTAWA PRZYGOTOWANA PRZEZ
ODDZIAŁOWE BIURO EDUKACJI PUBLICZNEJ
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
W SZCZECINIE
WE WSPÓŁPRACY ZE STOWARZYSZENIEM "KATYŃ".

Przedstawia fragmenty listów nadesłanych do rodzin przez polskich oficerów wziętych do niewoli jenieckiej przez Armię Czerwoną po 17 września 1939 r. a następnie zamordowanych w różnych miejscach kaźni na terenie ZSRR.

Serdecznie dziękujemy rodzinom pomordowanych oficerów za udostępnienie pamiątek, zdjęć i listów zamieszczonych na wystawie.

Listy stamtąd

Pisanie listów było początkowo całkowicie zabronione. Nieliczne wiadomości, które docierały do bliskich przed listopadem 1939 r. były to jedynie grypy, kartki wyrzucane z pocągów, wiadomości przekazane przez przypadkowo spotkanych ludzi, poszukiwanych – najczęściej na dworcach swoich karewnych. Od listopada zezwolono jeńcom na pisanie jednej krótkiej kartki na miesiąc, wyrażając równocześnie zgodę na przesyłanie listów do obozów. Nie był to wyraz nagłego przypływu listówi władz sowieckich – ani zastosowania się do przepisów konwencji genewskiej. Listy do rodzin – tak jak prowadzone systematycznie w obozach doprosy (przechowania) oraz częste wypełnianie ankiety miały służyć jako źródło informacji o krewnych i znanych jeńców – zwłaszcza zaś zdobyciu ich adresów.



Josef Kominka - 1940 r.

Urodzony w 1911 r. w Plesze, historyk. Po ukończeniu seminarium nauczycielskiego pracował w Brzeżanach i Lublińcu. Listy i po ukończeniu Instytutu Pedagogicznego w Warszawie. W 1939 r. został aresztowany w Brzeżanach. Oskarżony o przynależność do Polskiej Partii Robotniczej. Artykuł Stanisława Jaroszewskiego w Dzienniku Łódźskim z 1942 r. (zob. Jaroszewski i system Obozów). Zakończony węgry przyjeżdż do Garmisch-Partenkirchen.



List oraz fotografia od żony i dzieci do ppwr. rez. Józefa Kominka z 14 marca 1941 r.



Kartka pocztowa wysłana przez J. Kominkę do rodziny z miejsca odsobnienia.



Kuchnia Janku
Znajduję się w ESRE, jestem zdrowy. Niecierpięcej czekam jedynie na was. Listy z Tobą, dziękuję i Traciłam Rodzinie. Niepewni mi uczucie doświadczenia i obciążenia na podany adres na odwołanie w języku rosyjskim. Pisz często. Z okazji zbliżających się świąt przesyłam wam moje najszersze pozdrowienia. Oczekując szybko odpowiedzi czekam Was mocno. Twój Janku

Stanisław 28 XI 1939 r.

Rozkaz o deportacji ludności cywilnej, w tym zwłaszcza rodzin jeńców Ł. Beria podpisał 3.03.1940 r., a więc dwa dni przed zatwierdzeniem przez Stalina

i Biuro Polityczne WKP(b) wyroku śmierci na jeńców !!! Aby wydobyc jak najwięcej informacji stosowano perfidne pytania, „gdzie chcesz się udać po uwolnieniu z niewoli: do Niemiec, Związku Radzieckiego, czy państw neutralnych. Podaj nazwiska i adresy”.

Początkowo więc wzięci podstępnie do niewoli lub aresztowani jeńcy, pędzeni przez wiele dni bez wody i jedzenia otoczeni strażnikami z karabinami maszynowymi i psami, następnie zamknięci w blydych wagonach i wiozieni przez kilka tygodni w nieznanym nie mieli żadnego kontaktu ze światem, żadnych wiadomości o rodzinach i sytuacji w kraju. Kontakt utrzymywało również to, że w czasie działań wojennych, wiele rodzin uciekających w panice przed Niemcami ewakuowało się w nieznanych kierunkach. Jeńcy pisali więc do krewnych i znanych lub Biura Poszukiwań Rodzin w Warszawie. Rozpacz doznanej klęski, całkowite odcięcie od świata, brak wiadomości o bliskich były przyczyną szalonego niepokoju, lęku i rozpaczy jeńców.



Kartka pocztowa od Stanisława Jaroszewskiego do rodziny.



26 XII 1939 r.
Illustrowane Janku
Czytam nie odnajduję? Tak mi strasznie za Wasi rodzice, a to że listu nie otrzymaliśmy patologicznie, a więc proszę Cię po otrzymaniu tej pocztówki zaraz odpisać. Z czego się straszysz, jak Wasz zdrowie bo ja dziękuję Bogu jestem zdrowy i w ostatni się nie martwię. Przed Świętami upadłam list i odpowiedź nie otrzymałam. Niezłotko Wysłana była a nasi niema szczęśliwie bardzo szczęśliwie, gdyż otrzymaliśmy sobie naszemu obłąkali zyczenia tylko C. i Waszych miłych i szlachetnych pocieszeń i zyczeń zabrakło i to bardzo żal mi. Wypieluchujcie za nas Mary Knoppy.
Czekaj Was wszystkich jak najprędzej po niebezpiecznym nocy.
Kocham
p. przyrodniczojczy wczelanie naczek, dziękuję całkiem.
Stach



Grypy od Stanisława Jaroszewskiego do rodziny z prośbą o przesłanie ciepłej odzieży.



Dobrotę Jaroszewski za ppwr. Polku Partyzantów
Urodzony w 1911 r. w Lublińcu, polski żołnierz w Brzeżanach. Artykuł Stanisława Jaroszewskiego w Dzienniku Łódźskim z 1942 r. (zob. Jaroszewski i system Obozów). Zakończony węgry przyjeżdż do Garmisch-Partenkirchen.

